

Laureatowi AGDZIOWEJ Nagrody ROKA 1983  
Przewodniczącemu RIZZ "Solidarność"  
ARCJI WARSZAWY  
szczególny najserdeczniejsze gratulacje.  
Redakcja "Informacji Solidarności"

ZBIORY OŚRODKA KARTA

do pracowników i mieszkańców Gminy Ursusa. Jeden dzień rozpoczęcie się procesu założycieli i działaczy ZK "KOR" oraz przywódców NSZZ "S". Akt oskarżenia wobec nich jest także oskarżeniem całego związku i wszystkich niezależnych organizacji, jest polickim wynierzeniem idei solidarności i polskiego patriotyzmu. Pracownicy ZK "Ursus" mają szczególny powód, by dać wyraz swojemu obrzeżeniu. Przecież w naszej obronie, w walce o godność oplutego i prześladowanego "warchoka" zawiązał się KOR. Wieli z nas otrzymali materialną i prawną pomoc. Z jego inicjatywy powstały pierwsze niezależne związki, które zaowocowały ustanowieniu "Solidarności". /.../

Apelujemy do wszystkich pracowników, do ich rodzin, do mieszkańców Ursusa, a w dniach procesu gromadzili się przed sądem i wspierali na duchu tych więźniów sumienia. Natomiast w pierwszym dniu procesu - aby zaprotestowali u siebie w zakładzie i na osiedlu, aby choć częściowo spisali drugiego zacięgnity w 1977.

Wyjdźmy jak najszybciej spacer o 19.30. Mały ze świecą lub latarką, na znak, że chcemy być widoczni, że zawsze serca płoną braterskim uczciem. Ten płomienny marsz zakończymy w kościele św. Józefa wspólną modlitwą./.

"Solidarność" ZK Ursus" 2 X 1983

"Solidarność" Konsystyencyjna wezwala 3 X do bojkotu wszystkich imprez rolniczych i kulturalnych podczas pierwszych trzech dni procesu 7 przywódców "S" i 4 doradców z "KOR": "Niech te dni będą dniem narodowego bólu i gniewu".

Adam Michnik przekazał z wiadomością list do premiera Moch, socjalisty Bettina Graxiego, prosząc o potwierdzenie, że w 1976 r. był we Kozech na zaproszenie partii socjalistycznej, a nie - jak twierdzi się, w aktach sprawy "KOR" - na pieniądze bliżej niż w określonych wywiadów. Premier natychmiast przyjął potwierdzenie.

Radie "S" zainstalowało DTV w Poznaniu programy "S" od wielu miesięcy regularnie emitowane na fonie telewizji. W poszczególnych działalnościach w kolejne dni zainstalowane DTV włączała się audycja /10-25 min./, i tak przed 31 VIII nadano 5 programów z apelami TAK i NIE, przed procesem J. Witkowskiego od 16-19 IX słychać było "S" codziennie. Odbiór doskonaly.

Trasy baloniki z nadajnikiem, toruńskiego radia "S" znalezione we wrześniu na Górnym Śląsku - podał miejscowy biały biletyn partyjny. I ten sposób ujawniono metodą emisji programów "S" w Toruniu: kaseta z głowicą, silniczek, nadajnik i kilka baloników. Zasięg emisji jest bardzo duży. Gratulujemy posy i zachęcamy do nasładowania.

Protest przeciwko rozmawianiu ZLP wystosowali do Sejmu literaci z Poznania - 29 członków związku i kota młodych /"Obserwator WKP" nr 73/.

Sekretarz pracowniczy toruńskiej "Lany" na zebraniu 7 IX zebrał dyrekcję do "przyjęcia do pracy wszystkich niesłusznie zwalnionych i naprawienia krzywd wyrządzonej szykanowanym pracownikiem w okresie stanu wojennego" - w terminie dwóch miesięcy. /"Lana" nr 19 z 22 IX/.

#### ARCJI BEZPRANIA

Jan Witkowski, brutalnie pobity przez milicjantów 30 VIII w Szczecinie, z częściową utratą wzroku i słuchu i niedowład jednej ręki, Witkowski został aresztowany pod zarzutem obrzydu milicjanta.imo założenia lekarza więzienne nie dopuszczono do niego specjalisty, nie zezwolono też na przewiezienie go na badania /"AIS" nr 11/.

Stanisław Skwierawski, przew. "S" w elektrocieplowni w Bielsku-Białej, internowanego, aresztowany 30 VIII pod zarzutem "sprawowania kierowniczej funkcji w nielegalnej organizacji" /art. 278 par. 3 kk/. Swiadkami oskarżenia są m.in. inni pracownicy elektrocieplowni, przed 31 VIII zniesieni do "ujawnienia się" /"Solidarność Podbeskidzia" nr 50/.

Siedlce kontra SB, na udaną manifestację 31 VIII w Siedlcach ubiegły odpowiedzieli masową akcją przesłuchan. W ciągu 5 tygodni wezwali 150 osób rozpoznanych na zdjęciach z 31 VIII, żądali podpisywania rozmaitych oświadczeń i "ujawnienia się". Bez skutku. Większość prześladowanych odmawiała sezna /AIS nr 17/.

W Chełmie 2-4 IX zatrzymano 8 uczniów Technikum Mechanicznego. Podczas przesłuchań SB zarzucono im ucieczkę 31 VIII na krzyku kwietnym ponad 2 tys. placówek "S" oraz organizowanie grupy działającej przeciw ustrojowi /przes.. ukazanie krzyży z kapelą, malowanie kotwic i hasek/. Próbując zmusić katrzymany do "ujawnienia sie" abcy zapewniali, że zarzucone im czynie są objęte amnestią. Tymczasem jedna z uczennic J. Chodów otrzymała wezwanie do prokuratury w charakterze podejranej, niektóre z jej kolegów zostali zawieszeni w czynnościach ucznia, a 14 IX rada pedagogiczna nieka głosowała wyrażenie satrzymanych ze szkoły /AIS nr 11/.

Grzegorz Makosa, 18-letni bratanek Lecha Wałęsy, przypadkowo zatrzymany w Bydgoszczy 20 VIII przez patrol MO został brutalnie pobity /"Bydgoski Podziemny" nr 21/.

Csoby amnestowane wobec oficjalnym zapewnieniem nagnannie nie są przyjmowane do pracy w masierzystych zakładach, np. do bydgoskiego Zachodu - Ryszard Mistrzał i Jan Gólczewski, do toruńskiej "Mamy" - Stanisław Wielgoś, Kazimierz Noga i Marek Koper /"Bydgoski Podziemny" 31/ nr 21, "Mama" nr 19/.

#### W PAŃSTWIE POLICJALNIM

Służba Bezpieczeństwa w Bielsku-Białej poleciła kierownikom instytucji państwowych dostarczenie: wykazu pracowników /szczegółowe dane personalne, statu pracy, przynależność do organizacji, nagrody/ i maszyn do pisania; informacji o sposobach zaoszpieczenia urzędujących powielających; danych o charakterze zakładu i jego historii, planu sytuacyjnego, statutu i struktury organizacyjnej, nu kontaktów zagranicznych itp./ "Solidarność Podbeskidzia". Natomiast SB w Siedlcach nakazała dyrektorom zakładów pracy wytypować osoby "prowadzące działalność konspiracyjną".

Aseniceálnicy warszawscy zatrudniający osoby wyracone z pracy za działalność w "S", są wzywani przez SB. Funkcjonariusze nakazują im zwolnienie zatrudnionych, strasząc zmniejszeniem podatkami lub zaskarciem zakładu.

Wraca nova, w więzieniu na Montelupich w Krakowie otwarto konsumy dla pręcujących tam 500 klawiszów i 500 funkcjonariuszy MO i SB. Jest to jeden z kilkunastu otwartych już sklepów, gdzie stóki porządku mogą kupować np. pościel lub dywan /"Mala Polska" nr 25/.

Paczki z bezkartkową emeryką, połędwicą, kiełbasą wykrawką itp. z zakładu wego bufetu znów otrzymują "promiennoi" z toruńskiej "Mamy" /"Mama" nr 19/ przemina, że w sierpniu 1980 dyrekcja przyrzekała oburzonej zakładzie, że paczek nigdy już nie będzie.

Syn wicepremiera Z. Osowca, Paweł zaopatruje się w sprzęt potrzebny do prowadzenia gospodarstwa rolnego w leśnej Podkarpaciu na specjalnych licytacjac w ten sposób ciągnik siodłowy pod naszepy /wartości kilkaset tys./, kupił za 3 tys. zł, a następnie osiemkotową za 20 tys. /wartość jednego tylko kota 25 t/.

Kierodzienne manewry odbyły się we wrześniu na poligonie Mil w Raduczu /z dźwignią nadarem a niszciami/. Oddziały MO, które udawały demonstracje, obrzucano z helikopterów pojazdami z gazem potem polano wodą z działykiem wodnym. Następnie do akcji wkroczyły ZOMO i sprawnie prezentując różne sztuki "rozpadziko d monstra", w widowisko obserwował z trybun gen. Lisicki wraz z zagranicznymi gościem - policyjną generalicją z NRD, ZSRR i WRL, która złożyła gospodarcowi spotkania gorąco gratulacje. Państwa socjalistyczne planują utworzenie u sie formacji typu ZOMO. Manewry miały na celu przekazanie im bogatych i prekursor skich doświadczeń PRL.

WALĘSY NAJLEPSI DLA WOLNOŚCI

"Podążając taką decyzję komitet wziął pod uwagę wiele faktów i jego wieloosobowe poswięcenie w obronie praw pracowników do tworzenia własnych organizacji związkowych. Ten wkład na życiowe znaczenie w szeroko zakrojonych działaniach mających zapewnić państwo, zdaniem narodów jednosekcyjnych, prawo człowieka – powszechnie swobodę zrzeszania się".

Działania Lecha Wałęsy charakteryzuje determinacja w rozwiązywaniu problemów swojego kraju drogą negocjacji i współpracy, bez uciekania się do gwałtu. Próbował on doprowadzić do dialogu między organizacje, którą reprezentuje, Związkiem "Solidarność" a władzami. Komitet uważa, że za całkowitą postać w czynnym dążeniu do pokoju i wolności, które – mimo nierównych warunków – są niekwestionowanym spadkiem narodów świata.

Komitet przyznając Nagrodę Pokojową przy wielu okazjach podkreślał, że walka o prawa człowieka jest walką o pokój. Co więcej, komitet ocenia, że wysiłki Wałęsy w poszukiwaniu pokojowego rozwiązania problemów własnego kraju przyczyniają się do zmniejszenia międzynarodowego napięcia. « czasach, w których odprężenie i pokojowe rozwijanywanie konfliktów są coraz bardziej potrzebne, w którym Lech Wałęsa jest zarazem śródkiem natchnienia i przykładem».

Oslo, 5 X 1983

Informację o przyznaniu Lechowi Wałęsie Pokojowej Nagrody Nobla 1983 prasowi światowa zamieszczała na pierwszych stronach swych średnich i czwartekowych wydawnictw nagłówki głosząc: "Nobel za odwagę", "Nobel dla Polski", "Nagroda dla niezwyciężonej Polski", "koronowanie wolności". W gazetach pierwsze relacje mówiąły o tematyce partyjnych i związkowych.

Papież Jan Paweł II: "... ten sposób wynagrodzone zostały dążenia i starania podjęte w celu rozwiązania trudnych problemów świata robotniczego i społeczeństwa polskiego pokojową drogą szczególnego dialogu i współpracy".

Przedstawiciel CGT, najważniejszej francuskiej centrali związkowej: "...stalowali to w naszych oczach nową legitymację przywódcy 10-milionowego związku".

Prezydent R. Reagan: "... wyległował głęboką nadzieję, że rząd polski skorzysta z okazji, aby odwrócić się od polityki konfrontacji i przyjąć politykę pojedania z całym narodem polskim. Przyznanie Nobla Wałęsie świadczy, że nie zasługiwał on zapomniany przez wspólnotę międzynarodową. Jest to zwycięstwo pokoju, zwycięstwo siły moralnej nad przemocą".

Premier Portugalii, Mario Soares: "... jest to hołd dla człowieka, który stawi się w oczach świata symbolem obrony praw pracowników w walce z totalitaryzmem i przemocą".

Przewodniczący Konferencji Episkopatu Francji, kardynał Vilniet: "... dla Francuzów Lech jest symbolem człowieka z podniesionym czołem, który chce, żeby i jego kraj zachował podniesione czoło / .... Bieżące wydarzenie wzmacnia solidarność, która nas łączy z Polską".

Przywódcy partii komunistycznych Francji, G. Marchais i M. Korch / M. Berlinguer odmówili skomentowania wiadomości. Podobnie przedstawiciel francuskiej, komunistycznej centrali związkowej CGT: "Nie mam nic szczególnego do powiedzenia".

Paul Thibault, red. naczelny francuskiego "Esprit" w komentarzu pod tytułem "Siła prawdy": "... wejście na arenę międzynarodową papieża, Mikosza i Wałęsy oznacza dla nich i dla Polaków, których reprezentują, zwycięstwo i dowód, że nie wszystko stracone i że w Europie wschodniej drzwi pozostały otwarte dla wolności".

Krzysztof Romani w francuskim "Le Matin" przypomina, że ogłoszenie werdyktu zbiegło się z wniesieniem do sądu aktu oskarżenia przeciwko KSS "ŁOR" oraz wejściem w ostatnią fazę postępowania przeciw 7 przywódcom "S": "Nagroda powinna równiez na nich zwrócić uwagę opinii światowej".

Prasa informuje, że kandydaturę Wałęsy wysunęły parlamenty RFN, Francji i Norwegii oraz wiele osób prywatnych, głównie z USA, Wielkiej Brytanii, a poparły ją m.in. szwedzkie związki zawodowe. Autorzy licznych komentarzy szukają odpowiedzi na pytanie: "dlaczego dopiero teraz, a nie jesienią 1982?". Edytorem francuskiej "Liberation" jurorzy mieli wówczas nadzieję, na osiągnięcie w Polsce porozumienia po zniesieniu stanu wojennego, obawiali się, także przyznanie nagrody osobie pozbawionej wolności jako posesunięcia - w ich umiszczeniu - zbyt konfrontacyjnego.

Gdy Lech Wałęsa w środę po porudniu wrócił do domu, na ul. Pilotów czekał już wiwatujący tłum, w kraju przez cały dzień ludzie - niepewni wiadomości - chodzili do kościołów, wydzwaniali po agencjach i redakcjach z zapytaniem, co

ta prawa. Polskie Radio pośród informacji dopiero w serwisie o godz. 16-00, połączony od średowatego popołudnia na adres L. Wałęsy napisywała deprem gratulacyjne od instytucji, ogólnie "S" i osób prywatnych.

W pierwszej wypowiedzi Lecha Wałęsy: "nie należy uważać, że jest dla mnie, ale dla całego naszego programu, dla wszystkiego, co proponowaliśmy ta nagroda oznacza faktyczne uznanie, że chcemy zmienić komunistów drogą pokojową i że konflikty, których na świecie nie brakuje, powinny być rozwiązywane pokojowo". W sprawie odrzucenia przez władze oferty rokowania: "Jesteśmy skazani na porozumienie się, ale żeby się porozumieć potrzebna jest prawa i dobra wola". Powiedział też, że chciałby osobiście odebrać nagrodę w Oslo 10 XII, wyraził jednak wątpliwość, czy władze udzieliły mu zgody na wyjazd i powrót do kraju.

POKOJOWA NAGRODA NOBELA DLA WAŁĘSY POKOJOWA NAGRODA NOBELA DLA WAŁĘSY POKOJ

URZĄDZENIE ZBIGNIEWA BUJAKA:

Pokojowa Nagroda Nobla dla Lecha Wałęsy stanowi wyraz uznania dla wytrwałej i desperackiej walki z totalitaryzmem, jaką od lat prowadzi nasze społeczeństwo skazanych, czekających na procesy, represjonowanych i prześladowanych, dla tysięcy anoniemowych działaczy solidarności".

Przed wszystkim jest to jednak nagroda dla samego Lecha Wałęsy, uhonorowanie jego roli przywódcy polskiego świata pracy, jego wielkiego humanizmu.

Wadyktem Norweskiego Komitetu Pokojowej Nagrody Nobla jest szczególnie istotny dziś, gdy tylu ludzi na świecie cierpi i żyje w strachu przed tymi, dla których człowiek jest tylko przedmiotem. Pokojowa Nagroda Nobla dla Lecha Wałęsy jest wskazaniem, że walka o prawa człowieka jest drogą do likwidacji źródeł wojny. I ta droga powinna pojść wszyscy walczący o pokój.

Warszawa, 7 XI 1983 r.

Zbigniew Bujak